

Rok trudny, ale dobry

Z Markiem Kornakiem - burmistrzem Ozimka rozmawia Witold Żurawicki.



- Mija 2013 rok. Dobry był dla gminy czy też nie?

- Jeżeli spojrzeć na zrealizowane zadania budżetowe - to był dobry, nawet bardzo, gdyż w zdecydowanej większości udało się je zrealizować. Jednak zawsze rodzi się pytanie: jakim kosztem? I tutaj już nie ma co lukrować, gdyż nie wszystko szło tak łatwo, a wręcz zazwyczaj ciężko. Wszelkie inwestycje okupione były nie tylko ciężką naszą pracą, ale przede wszystkim zagrożone wielką niewiadomą finansową.

- Czego nie był pan pewien?

- Nie tylko ja, bo dotyczy to wszystkich służb urzędu, gdyż realizacja budżetu to przede wszystkim zadanie zespołowe. A chodzi o to, że nie wiedzieliśmy, czy dostaniemy finansowanie z takich źródeł jak Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych - popularnych „schetynówek” i wielu innych programów. Dlatego spiętrzenia inwestycji były spore. Ale dzięki dobremu planowaniu wszystko się udało.

- Zestawienie tegorocznych inwestycji przedstawimy w styczniowym numerze „Wiadomości Ozimskich”, a na razie porozmawiajmy właśnie o tych zagrożeniach finansowych dla budżetu gminy. Z której strony były największe?

- Oczywiście ze strony wpływów podatku od nieruchomości, zwłaszcza w czwartym kwartale tego roku. Nie były one systematyczne i nie w takiej wysokości, jak zakładaliśmy. O tyle dodatkowo komplikowało to

sytuację, że właśnie w czwartym kwartale kumulują się płatności inwestycyjne. A my mieliśmy momentami spory deficyt. Ale na dzień dzisiejszy wydaje się, że z podmiotami zalegającymi nam z podatkiem osiągnęliśmy kompromis, czekamy na dalsze wpłaty.

Trzeba tutaj podkreślić, że w sprawie finansowania inwestycji z budżetu ręce mamy związane przepisami. Zakładamy, że podatnicy uregulują swoje zobowiązania finansowe a my będziemy mogli pokryć swoje wydatki. Jeśli mamy deficyt - to zgodnie z prawem może dojść nawet do sytuacji, że będziemy musieli opracować program naprawy, bo gminie grozi paraliż finansowy. I wtedy nie ma mowy o braniu kredytów, musi nastąpić blokada wszelkich inwestycji.

- Ten rok stał pod znakiem odbudowy dróg.

- I to jest powód do szczególnego zadowolenia. Po to wyemitowaliśmy obligacje na 6 milionów złotych, by drogi po kanalizacji naprawić - często budowane są od nowa, znacznie lepsze niż przed kanalizacją. Oczywiście nie twierdzę, że już skończyliśmy to zadanie - będzie ono sukcesywnie realizowane aż do otworzenia wszystkich dróg zniszczonych podczas podłączania gminy do sieci kanalizacyjnej. Jeszcze 2-3 lata i wszystkie odtworzymy. Ale nie tylko, bo niektóre trakty trzeba odnowić bez względu na jakiegokolwiek zniszczenia. Mają swoje lata i są - oględnie mówiąc - w nie najlepszej kondycji.

Nie mogę przy okazji nie wspomnieć o dobrej współpracy

z powiatem czy województwem - wspólnie udało się wyremontować drogi na przykład w Szczedrzyku, Dylakach czy Krasiejowie. To przykłady, ale pokazujące, w jaki sposób współdziałać z samorządami wyższego szczebla. Jest dobra wola z obu stron a jak jest dobra wola - znajdują się też pieniądze.

Jednak robiliśmy nie tylko drogi. Przecież tylko w tym roku nasza gmina wzbogaciła się o trzy boiska - także dzięki dotacjom unijnym i rządowym.

- Kanalizacja nie obejmie na razie całej gminy.

- No właśnie - na razie. Jak zabezpieczyć pozostałe miejscowości, czyli Mnichus, Pustków, Schodnię - myślimy już teraz. I mamy nadzieję, że podłączymy te miejscowości w roku przyszłym lub 2015.

- Tegoroczny budżet mimo wszystko był wyjątkowo zasobny.

- Owszem, miał 60 milionów złotych, ale składały się na niego także obligacje, kredyty zaciągnięte choćby na termomodernizację budynku Gminnego Zespołu Szkół. W tej samej placówce dokończyliśmy za kredyt stołówkę. I jeszcze musimy wykonać między innymi instalacje systemu przeciwpożarowego.

- Kredyty, dotacje dzisiaj są motorem napędzającym rozwój niemal wszystkich gmin.

- Zgadza się, ale w przypadku naszej gminy możemy się pochwalić dużą sprawnością w pozyskiwaniu tak zwanych środków zewnętrznych. A pamiętajmy, że do dotacji potrzeba wkładów własnych, więc budżet nasz musi być z jednej strony realny, z drugiej - twardą ręką realizowany, czyli trzeba bardzo dbać o wszelkie zakładane wpływy, zabiegać o nie. I trzeba pamiętać, że na dotacje czasami trzeba czekać, sposób ich wydawania obwarowany jest długimi kontrolami. To nie są łatwe pieniądze.

- Teraz czeka nas nowe unijne rozdanie finansowe.

- Ale wątpię, czy uda się za unijne dotacje zrobić więcej niż dotychczas już zrobiliśmy. Priorytety dotacji się zmieniły. W mijającym roku za około 2 miliony zrobiliśmy cztery odcinki drogowe. To naprawdę sporo jak na niewielką w sumie gminę.

Generalnie rzecz ujmując to w moim odczuciu wszystkie inwestycje zrobiliśmy z należytym

staraniem o to, by skorzystać jak najbardziej z pieniędzy zewnętrznych a każda złotówka budżetowa przyniosła jak największą korzyść. Zresztą najdobitniej świadczy o tym statystyka, zgodnie z którą zrealizowaliśmy 18 poważnych inwestycji, podczas gdy normalnie wykonuje się ich rocznie kilka. I to w dobrym roku.

- Czy z powodu perturbacji finansowych musieliśmy zrezygnować z jakichś inwestycji?

- Zrezygnowaliśmy z budowy miejsc parkingowych przy ulicy XX-lecia, ulicy 1 Maja w Ozimku oraz ulicy Leśnej. Są planowane, ale muszą jeszcze chwilę poczekać.

Jednak bardzo duży nacisk położyliśmy na bezpieczeństwo publiczne. Nie mówię już o nowych punktach świetlnych, ale przecież kilkaset tysięcy złotych dołożyliśmy do nowego samochodu bojowego dla OSP w Schodni, wcześniej nowe wozy dostały jednostki w Krasiejowie i w Szczedrzyku. Bezpieczeństwo to dziedzina, w której nie będziemy oszczędzać. W ostateczności dzięki zakupowi nowego wozu bojowego do Schodni można było przekazać bardzo dobrego Stara do OSP Krzyżowa Dolina w miejsce wysłużonego mercedesa. W tym miejscu chciałbym podziękować naszym strażom za ich ofiarną służbę.

- Co w przyszłym roku?

- Przede wszystkim ufam, że mieszkańcy nadal będą nas darzyli wyrozumiałością, cierpliwością, zrozumieniem. Ze wszystko co obiecujemy - zrobimy. Jednak nie wszystko w jednym roku. Liczymy także na dalszą dobrą współpracę z radnymi, którzy zazwyczaj niemal jednogłośnie akceptują nasze zamierzenia. I za to również dziękuję.

Natomiast jeśli chodzi o konkrety, to oprócz tych inwestycji, które już zasygnalizowałem to oczywiście najważniejszą będzie rozpoczęcie remontu wnętrza Domu Kultury. Ta placówka zasługuje na siedzibę z prawdziwego zdarzenia a dotychczasowa nie jest już funkcjonalna, odbiega od współczesnych wymagań działalności kulturalnej. Ponadto drogi i inwestycje niezbędne do poprawy życia mieszkańców naszej gminy.

- Dziękuję za rozmowę.

Dwieście lat!



Jan i Anna Wałaski z wnukami Kasią, Tomkiem oraz Małgorzatą.



Jan i Jadwiga Bem.

26 listopada w Urzędzie Stanu Cywilnego kolejni nestorzy z naszej gminy w towarzystwie rodzin obchodzili urodziny i rocznice zawarcia związków małżeńskich. Życzenia złożyli m.in. kier. USC Ewa Bronder oraz zastępca burmistrza Ozimka Zbigniew Kowalczyk.

90. urodziny świętowali **Zofia Chudzińska** (z córką **Barbarą**) z Ozimka i **Alojzy Jaskulla** (z synem **Norbitem**) z Krasiejowa.

Natomiast **80. urodziny** obchodzili: **Helena Bujoczek** (z wnuczką **Darią** i prawnuczką **Kacprem**) z Dylak, **Elżbieta Pytel** (z córką **Mariolą**, wnuczką **Ewą** i prawnukami **Tomaszem i Błażem**) z Krasiejowa, która jest siostrą bliźniaczką również obecnej **Gertrudy Wystrach** (z córką **Ewelina**), **Danuta Juszczyk** oraz **Cecylia Knopik** (z córką **Jadwigą**) - wszyscy z Ozimka

Diaamentowe Gody Małżeńskie (60. Lecie pożycia): **Jan i Anna Wałaski** (z wnukami **Kasią, Tomkiem** oraz **Małgorzatą**) z Antoniowa oraz **Julian i Zofia Kałamarz** (z wnuczką **Asią**) z Grodzca. **Szmaragdowe Gody**

Małżeńskie (55. lecie pożycia) świętowali **Jan i Jadwiga Bem** z Jedlic, **Stanisław i Józefa Fijolek**, **Lucjan i Bronisława Jarosiński** (z córką **Bożeną** i zięciem **Jackiem**, synem **Romanem** i synową **Agnieszka**) oraz **Jerzy i Hildegarda Pasoń** - wszyscy z Ozimka. Natomiast **Złote Gody Małżeńskie** (50. lecie pożycia) obchodził **Günther Czichos**, który odebrał życzenia w imieniu małżonki **Annamarii** oraz **Alfons i Anna Lakota** (z synem **Andreasem**, wnuczkami **Marzeną** i **Joanną**, prawnuczką **Julią** oraz kuzynką **Urszulą**) z Dylak, **Georg i Margareta Gwiosda**, **Werner i Urszula Tomsa** (z wnukami **Mateuszem** i **Martyną**) - obie pary z Ozimka.

Nies



Jerzy i Hildegarda Pasoń.



Lucjan i Bronisława Jarosiński z córką Bożeną i zięciem Jackiem, synem Romanem i synową Agnieszka.



Alfons i Anna Lakota z synem Andreasem, wnuczkami Marzeną i Joanną, prawnuczką Julią oraz kuzynką Urszulą.



Zofia Chudzińska z córką Barbarą.



Alojzy Jaskulla z synem Norbertem.



Gertruda Wystrach z córką Ewelina.



Cecylia Knopik z córką Jadwigą.



Danuta Juszczak.



Stanisław i Józefa Fijolek.



Günther Czichos.



Georg i Margarete Gwiosda.



*Helena Bujoczek z wnuczką Darią i
prawnuczkiem Kacprem.*



*Julian i Zofia Kałamarz z wnuczką
Asią.*



*Werner i Urszula Tomsa z wnukami
Mateuszem i Martyną.*



*Elżbieta Pytel z córką Mariolą,
wnuczką Ewą i prawnukami
Tomaszem i Błażejem.*

Dbamy o bezpieczeństwo mieszkańców

Nowy samochód dla OSP Schodnia

OSP Schodnia jest kolejną jednostką, która wzbogaciła się w nowy, ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy. Dzięki własnym staraniom oraz finansowemu wsparciu Gminy Ozimek, w 2011 r. nowy samochód otrzymała OSP Chobie, a w ubiegłym roku - OSP Szczedrzyk i OSP Krasiejów. Teraz strażacy ze Schodni cieszą się z cennego nabytku, którego uroczyste przekazanie nastąpiło 30 listopada przed remizą OSP. Poprzedziła je msza święta, odprawiona w kościele parafialnym w Schodni przez wojewódzkiego kapelana strażaków ks. Józefa Urbana z o. Marcelim Dębskim.

Nowy samochód, to SCANIA GCBA 5/32, której wartość wraz z wyposażeniem wynosi 900 tys. zł. Kupiono go ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Zarządu Głównego Związku OSP RP, Komendy Wojewódzkiej PSP w Opolu i Gminy Ozimek i wkładu własnego OSP Schodnia. Dotacja gminy wyniosła 370 tys. zł. Samochód został zbudowany w firmie Szcześniak w Bielsku-Białej, specjalizującej się w budowie samochodów specjalnych. Nowa Scania posiada silnik o mocy 400 KM, napęd na wszystkie koła, zbiornik wody 5000l, zbiornik środka pianotwórczego 500l oraz autopompę o wydajności 3200 l/min. Jest już całkowicie wyposażona w sprzęt ratowniczo-gaśniczy: ciężki zestaw ratownictwa drogowego WEBERA, piły spalinowe do drewna, metalu i betonu, ręczne narzędzia burzące, węże i armaturę wodną, pompę pływającą i szlamową, agregat oddymiający LEADER, agregat prądotwórczy EISEMANN 6,5 kW, aparaty powietrzne i zestaw ratownictwa medycznego. Zastąpi Stara 244, który zostanie przekazany do OSP Krzyżowa Dolina.

W uroczystości przekazania samochodu uczestniczyli liczni goście, z wiceministrem spraw wewnętrznych **Stanisławem Rakoczym**, komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej w Opolu nadbryg. **Karolem Stępnem**, komendantem miejskim PSP bryg. **Pawłem Kielarem**, wiceprezes Zarządu Głównego Związku OSP RP **Teresą Tiszbirek**, przedstawicielami władz województwa, powiatu opolskiego i gminy Ozimek - z burmistrzem **Markiem Korniakiem** i przewodniczącym Rady Miejskiej **Joachimem Wiesbachem**. Obecne były delegacje z pocztami sztandarowymi jednostek OSP naszej gminy, partnerskiej jednostki OSP Głównicyce oraz zaprzyjaźnionych strażaków z Ryžoviste w Czechach. Akt przekazania, wraz z kluczykami do samochodu, odebrał prezes OSP Schodnia **Marek Elis** z komendantem **Rajmundem Klitzą** i kierowcą **Markiem Fornolem**. Po poświęceniu samochodu przez uczestniczących w ceremonii księży, odbyły się jego

„chrzciny”. Rodzicami chrzestnymi nowego wozu strażackiego zostali Marek Korniak i Teresa Tiszbirek. W przemówieniach wszyscy życzyli strażakom ze Schodni, by nowy samochód służył im długo i dobrze. OSP Schodnia, wraz z jednostkami z Krasiejowa oraz Szczedrzyka, należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a więc od jej sprawności i wyposażenia w dużym stopniu zależy bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy. Uroczystość była również okazją do wręczenia odznaczeń „Za zasługi dla pożarnictwa” oraz odznak za wysługę lat wieloletnim, zasłużonym druhom z OSP Schodnia i innych jednostek naszej gminy.

Prezes OSP Schodnia Marek Elis składa podziękowania Burmistrzowi i Radzie Miejskiej Ozimka, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, Związkowi OSP RP, Komendzie Wojewódzkiej i Miejskiej PSP w Opolu oraz wszystkim sponsorom, którzy pomogli w sfinansowaniu zakupu samochodu i jego wyposażenia, księżom za odprawioną mszę świętą, strażakom za liczny udział w uroczystości oraz wszystkim druhom OSP Schodnia za ich codzienne zaangażowanie.

J. Dziuban



Uroczystość przekazania samochodu dla OSP Schodnia.



Jednostka z Antoniowa szczególnie wyróżniona

Druhowie w Sejmie

21 października br. trzech członków naszego Zarządu OSP Antoniów, tj. naczelnicy Marek Pańczyk i Marian Wróbel oraz prezes Norbert Halupczok na oficjalne zaproszenie mieli okazję odwiedzić Sejm Rzeczypospolitej Polski w Warszawie.



W Sali Kolumnowej Sejmu RP odbyła się konferencja pt. „Rola Ochotniczych Straży Pożarnych w działaniach ratowniczych i ochronie ludności”. Organizatorem tej konferencji był Poselski Zespół Strażaków, pod Honorowym Patronatem marszałek Sejmu RP **Ewy Kopacz**.

Z każdego województwa uczestniczyły dwie jednostki OSP. Jedna

z nich należąca do KSRG, a druga nie należąca. Kryterium wyboru polegało na wydelegowaniu jednostki, która w latach 2011 - 2013 miała najwięcej wyjazdów do zdarzeń. Niesamowitym zaskoczeniem jak i miłą niespodzianką było dla nas to, że z tak liczego grona jednostek jakie posiada województwo opolskie, to właśnie OSP Antoniów została zakwalifikowana do tej czołówki!

Natomiast jednostką należącą do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego, która znalazła się również w gronie wyróżnionych z naszego województwa to OSP Dobrodzień. Przed godz. 10-tą przybyliśmy na plac manewrowy Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, skąd trzema autobusami podwieziono zgromadzonych uczestników, pod bramy Sejmu RP.

W kuluarach Sejmu naszą delegację osobiście serdecznie przywitani poseł **Ryszard Galla**, wiceminister spraw wewnętrznych **Stanisław Rakoczy**, komendant wojewódzki nadbryg. **Karol Stępień** oraz oczywiście nasza drużyna - wiceprezes ZG ZW OSP RP **Teresa Tiszbierek**. W konferencji udział brali niektórzy posłowie i senatorowie Poselskiego Zesp. Strażaków, komendanci wojewódzcy PSP, komendanci wyższych szkół pożarniczych, zaproszone drużyny i druhowie OSP z terenu kraju. Przy stole prezydialnym zasiadali między innymi: posłanka **Krystyna Skowrońska** i **Krystyna Ozga** przewodnicząca i wiceprzewod. Posel. Zespołu Straż; minister spraw wewn. **Bartłomiej Sienkiewicz** i wiceminister **Stanisław Rakoczy**, poseł **Ryszard Galla**, prezes ZG Zw. OSP RP **Waldemar Pawlak**, komendant główny PSP **Wiesław Leśniakiewicz** i inni.

Po przemówieniach zaproszonych gości, doszło do kluczowego punktu tej konferencji, a mianowicie do wręczenia zaproszonym jednostkom listów gratulacyjnych, oraz okolicznościowych tablic. Do odbioru wyróżnienia w imieniu naszej jednostki wyznaczony został druh **Marian Wróbel** z racji tej, że zaliczył najwięcej wyjazdów w tym okresie w naszej jednostce. Po panelu dyskusyjnym, udaliśmy się na wspólny obiad do kantyny sejmowej, a następnie zwiedziliśmy budynek Sejmu RP z salą obrad włącznie.

Pańczyk Andrzej



Podsumowanie sezonu paintballowego

Czują niedosyt

Biedroneczki Paintball Team w sezonie 2013 rozegrali łącznie 12 turniejów.

Cztery w najwyższej dywizji 3MAN Polskiej Ligi Paintballowej: w Bieruniu, Warszawie, dwa razy w Toruniu. W lidze Leśny Pogrom byli na 6 turniejach w Mikołowie, Krasiejowie, dwa razy w Częstochowie, Bielsko Białej i Bieruniu. Dwa pojedyncze turnieje to Góraszka CUP w Warszawie oraz Jura Paintball CUP w Częstochowie. Przejechane tysiące kilometrów, wystrzelane ponad 150 tysięcy kul paintballowych i to nie wliczając treningów w Katowicach, Wrocławiu czy też Krasiejowie.

Na pewno do bardziej pamiętnych będzie należał Jura Paintball CUP organizowany pod patronatem TV Silesia, w którym Biedroneczki

zajęli I miejsce zgarniając oprócz innych nagród 1500 zł. Kolejny to Góraszka Cup w Warszawie, gdzie nasza drużyna, oprócz bardzo mocnych drużyn ze stolicy i reszty Polski, wyszarpała III miejsce. W lidze Leśny Pogrom zawodnicy stawiali na wszystkich szczeblach podium, co dało na koniec Vice-Mistrzostwo Ligi. W Polskiej Lidze Paintballowej drużyna zajęła VI miejsce w generalce, a ich najwyższe miejsce to drugie na turnieju w Warszawie i przegrany jedyny mecz z Mistrzami Ligi z Katowic.

Sezon 2013 Biedroneczki mogą zaliczyć do udanych, chociaż pozostaje lekki niedosyt. Właśnie dlatego w przyszłym sezonie mają oni



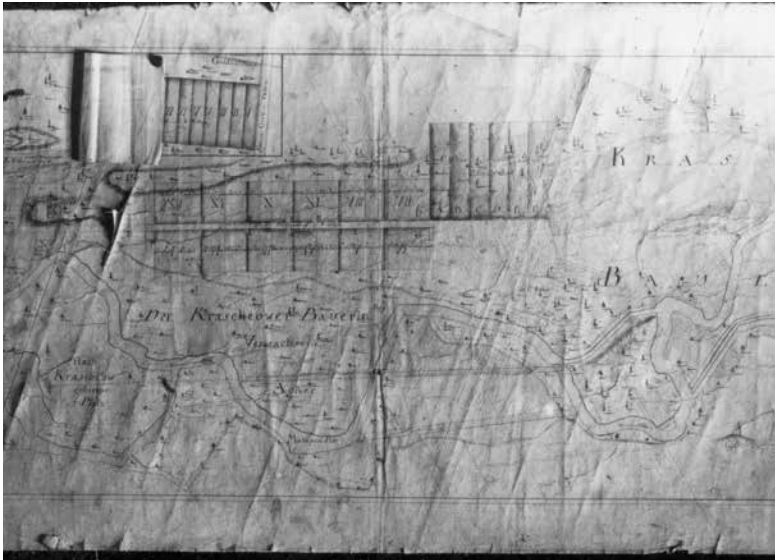
zamiar wybudować profesjonalne pole do sportowej odmiany paintballa, lecz nie odbędzie się to bez znalezienia sponsorów. Już teraz drużyna rozpoczyna jesienno-zimowe przygotowania do sezonu

2014 trenując na hali w Katowicach. Ruszyła również zimowa rekrutacja, wszystkich chętnych zapraszamy na drużynowego Facebooka oraz na pole Bunker Paintball do Krasiejowa.

Uroczystość w Muzeum Hutnictwa

Nasza historia na makietach

W drugą środę listopada w Muzeum Hutnictwa Doliny Małej Panwi miała miejsce ważna uroczystość. Po raz pierwszy zaprezentowano dwie makiety, przedstawiające Ozimek w 15 lat po powstaniu (1769r.) oraz w setną rocznicę istnienia (1854 r.). Zostały one przygotowane staraniem Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi, przy finansowym wsparciu Gminy Ozimek.



Plan Moora z 1769 roku. Najstarszy znany dokument prezentujący stosunki wodne na Małej Panwi po wybudowaniu Królewskiej Huty.

Prezentację poprzedził wykład na temat genezy i podstaw ich tworzenia. Uroczystego odświeżenia makiet dokonał burmistrz Marek Korniak wspólnie z prezesem Stowarzyszenia Józefem Tomaszem Jurosem, przy udziale licznie zebranych gości.

Jeszcze kilka lat temu odtworzenie wyglądu Królewskiej Huty Malapanie w Ozimku i otaczających ją osad, z okresu po jej powstaniu, byłoby niemożliwe. Brak było dokumentów, map i opisów. Kilkuletnie poszukiwania i gromadzenie archiwaliów, prowadzone przez członków Stowarzyszenia, pozwoliły dziś na

bardzo precyzyjne zobrazowanie wyglądu huty i osiedli powstałych wokół niej.

Najważniejszym niewątpliwie źródłem informacji była publikacja dyrektora huty Wachlera, wydana z okazji stulecia zakładu. W niej właśnie znajdują się dwie mapy, których odwzorowaniem są przygotowane na ich podstawie makiety. W książce tej można także znaleźć liczne opisy budynków, obiektów terenowych i przemysłowych, pozwalające odtworzyć ich wygląd i usytuowanie. Bardzo pomocne okazały się dostępne mapy lub ich zachowane kopie. Warto wymienić



Plan Królewskiej Huty Malapanie z roku 1854 z książki Wachlera.

mapę Wredego z roku 1847, a więc sprzed okresu kiedy huta powstała. Najstarsza tak dokładna mapa pozwoliła odtworzyć pierwotne stosunki wodne w czasie, gdy w miejscu późniejszej huty istniał jeszcze młyn Ozimka. Najstarszy znany plan huty, zachowany niestety tylko w fotokopii, tzw. Plan Moora z 1769 roku, posłużył z pewnością Wachlerowi podczas przygotowywania mapy do swej publikacji (fot. 1). Jego wartość jest tym większa, że nanoszono na nim, już w późniejszym czasie, szkice zakładanych zmian, związanych z rozwojem zakładu i okolicy.

Bardzo cennym źródłem, zachowanym także tylko w fotokopii, jest plan osady hutniczej Hüttendorf z roku 1789, dzięki któremu udało się odtworzyć kształty działek, usytuowanie zabudowań, a także nazwiska ich właścicieli. Inną cenną fotokopią jest mapa stosunków wodnych na

pomieszczeń każdego z nich. Inny plan z tego samego roku przedstawia zamierzenia budowlane na terenie huty i okolicy. Jak miało się okazać tylko nieliczne z nich zostały potem zrealizowane. Układ stosunków wodnych, ale także budynki i urządzenia wodne przedstawia rysunek z roku 1817. Bardzo pomocnym źródłem informacji okazał się dokładny plan posiadłości huty z roku 1843. Pozwolił on prześledzić zmiany jakie zaszły w latach dwudziestych XIX wieku, a związanych z całkowitą przebudową stosunków wodnych i budową wielu nowych obiektów nie tylko na terenie huty, ale także okolicznych miejscowości. Wreszcie podstawą tworzenia makiety, przedstawiającej obraz huty i otaczających osad w 1854 r., był ponownie plan z publikacji Wachlera (fot. 2).

Makiety wykonano w skali 1:1000, na podstawie rysunków i opisów zawartych w publikacji



Makiety wykonane w skali 1:1000 przedstawiają teren Królewskiej Huty Malapanie i okolicy z lat 1769 i 1854.

rzece Małej Panwi od Krasiejowa do Jedlic. Dokładna data powstania planu jest trudna do ustalenia. Cenne jest to, że zaznaczono na niej zmiany zachodzące pod koniec XVIII wieku. Każda nanoszona zmiana została podpisana i często określono datę jej dokonania. W ten sposób możemy śledzić nie tylko zmiany stosunków wodnych na rzece, ale także rozwój założeń urbanistycznych osiedli i huty. Wiele wskazuje na to, że plan powstał około roku 1800, ale zaznaczono na nim daty i opisy także wcześniejszych zmian. Najstarszy wpis dotyczy 1752 roku, a najmłodszy właśnie 1800. Plan huty i jej najbliższego otoczenia, na którym widnieją data 1809, przedstawia nie tylko rozkład budynków, ale także plany

Wachlera (fot. 3). Dodatkowo posiłkowano się zachowanymi fotografiami zaginionych dokumentów i rysunkami Ozimka z drugiej połowy XVIII wieku oraz dostępnymi tekstami źródłowymi. Bardzo pomocne okazały się rysunki pochodzące z archiwum Wyższego Urzędu Górniczego (Oberbergamt) z Wrocławia. Każda z makiet przedstawia ukształtowanie terenu, stosunki wodne, lokalizację i charakter architektoniczny budynków oraz podział i przeznaczenie gruntów. Korzystając z dostępnych źródeł, symbolicznie ale z zachowaniem możliwych do odtworzenia detali, przedstawiono układ urbanistyczny i architektoniczny budowli. Budynki na makiecie posiadają dachy koloru brązowego





Każda z makiet przedstawia ukształtowanie terenu, stosunki wodne, lokalizację i charakter architektoniczny budynków.

kryte były słomą lub gontem. Kolorem czerwonym oznaczono budynki kryte dachówką, a szaro-niebieskim kryte blachą (fot. 4).

Mamy nadzieję, że te nowe elementy ekspozycji Muzeum Hutnictwa Doliny Małej Panwi nie tylko uatrakcyjnią wystawę, ale także pozwolą na lepsze zrozumienie olbrzymich przemian, jakie zaszły w tej części Opolszczyzny w związku z powstaniem Królewskiej Huty Malapanie w Ozimku.

JTJ

Zapraszamy do Muzeum Hutnictwa w każdą sobotę od 10.00 do 14.00 i niedzielę od 13.00 do 17.00. Wykłady Stowarzyszenia odbywają się w każdą drugą środę miesiąca. Szczegółów proszę szukać na stronie www.sdmp.pl



Uroczystość odstonięcia makiet w Muzeum Hutnictwa.

Co się wydarzyło w Grodźcu

Płyty z Grodźca

Stowarzyszenie „Nasz Grodziec” przystąpiło do realizacji grantu pozyskanego z PROW, pt. **Ocalić od zapomnienia - płyty z piosenkami ludowymi z Grodźca**. Zadanie polega na nagraniu kresowych pieśni wykonywanych przez grodzieckie zespoły i wydaniu ich w formie dwóch płyt.

24 października firma Calderos Multimedia i Edukacja z Piły przystąpiła do nagrywania piosenek obu zespołów ludowych, Grodźca i Jutrzenki. W sumie nagrano prawie pięćdziesiąt piosenek ludowych, z nich wybrane zostały te, które znalazły się na płytach wydanych w ramach środków pozyskanych z Unii Europejskiej.

Stowarzyszenie „Nasz Grodziec” składa podziękowania Dyrektor DK w Ozimku pani **Helenie Gruszcze** za pomoc w organizacji nagrania.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Środki pozyskane za pośrednictwem LGD „Kraina Dinozaurów” w ramach Małych Projektów.
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Zakończenie sezonu Cyklisty

30 listopada odbyła się w Kuźni impreza kończąca działalność w bieżącym sezonie Sekcji Rowerowej Cyklista, istniejącej przy Stowarzyszeniu „Nasz Grodziec”.

Zebrani mieli okazję powspominać przejechane trasy, oglądając podsumowujący sezon pokaz slajdów, który przygotował organizator wszystkich wycieczek, kolega Rysiek. W sumie

w 2013 r. odbyło się 13 wyjazdów Cyklisty, w tym 3 dwudniowe. Łącznie przejechano 804 km. Trasa najkrótszego rajdu wynosiła 28 km, a najdłuższego 130. Średnio w wyjazdach brało

udział 10 osób. Jeździliśmy głównie po Śląsku, poznając jego bliższe i dalsze rejony. Spotkanie w Kuźni zakończyło się wstępnym planowaniem przyszłego sezonu rowerowego.

K.K.

